



PREZYDENT MIASTA
PIOTRKOWA TRYBUNALSKIEGO

Szanowni Państwo

Wszechobecna w ostatnim okresie drożyzna to problem, którego doświadcza każdy z nas. Drożyzna ta dotyczy także cen ciepła, za które przychodzi Polakom płacić obecnie znacznie więcej aniżeli w ubiegłych latach. Znacznie więcej kosztuje zarówno ogrzewanie prywatnych mieszkań, jak i ogrzewanie instytucji publicznych, takich jak: szkoły, przedszkola, żłobek, muzeum, baseny itp. Nagle, praktycznie z dnia na dzień okazało się, że wszyscy zostaliśmy postawieni w o wiele gorszej sytuacji, aniżeli wcześniej zapowiadała to strona rządowa.

Wraz z kolejnymi spływającymi do nas rachunkami za ogrzewanie rodzi się frustracja, złość, poczucie bezradności i poszukiwanie odpowiedzialnych za taki stan rzeczy. Emocje takie rodzą się także we mnie, po pierwsze - jako w zwykłym mieszkańcu, który zdecydował się kiedyś na ogrzewanie domu gazem, a po drugie, we mnie - jako prezydencie miasta, który nagle w budżecie miasta musi znaleźć dodatkowe, znaczące środki na uregulowanie tak wysokich rachunków.

Dziś w jednej linii stoję razem z Wami w proteście, który obejmuje inne powiaty, województwa i cały kraj, gdyż ta niepokojąca sytuacja nie jest tylko bolączką Piotrkowian. Oczekuję od rządzących – podejmujących w Warszawie decyzje nas dotyczące, natychmiastowego podjęcia działań zmierzających do ograniczenia wzrostu cen, które dziś dotyczą ogrzewania, jednak za moment pośrednio przełożą się na kolejne podwyżki towarów i usług, przyczyniając się do zubożenia polskiego społeczeństwa.

Mając na uwadze deklaracje rządowe, mam nadzieję, że nie pozostaną one tylko w sferze zapowiedzi. Że przerodzą się w czyny, które realnie pomogą nam - Piotrkowianom. Dziś mieszkańcy właśnie tego oczekują, gdyż nie są w stanie udźwignąć galopującej inflacji. W równie ciężkiej sytuacji – póki co – są przedsiębiorcy, ponieważ z informacji medialnych wynika, że żadna pomoc rządowa w zakresie obniżenia rachunków za ciepło systemowe nie jest do nich kierowana.

Sam apelowałem do parlamentarzystów z naszego regionu – (tych reprezentujących partie rządzące i opozycyjne) a także do naszych radnych – szczególnie tych związanych z partią rządzącą i mających na nich wpływ, o podjęcie zdecydowanych działań w Sejmie i w rządzie, mających na celu dodatkowe wsparcie mieszkańców poprzez obniżenie kosztów życia. Ogrzewanie nie może być dobrem luksusowym, na które stać tylko niektórych. Komunikowałem się także z władzami samorządowymi innych miast i powiatów, które mają ten sam problem, tak by siła naszego głosu

była donioślejsza. Wszyscy oczekujemy konkretnych przedsięwzięć, które doprowadzą do obniżenia cen. Liczę, że politycy szczebla centralnego zadbają również o pomoc dla przedsiębiorców.

Jednocześnie z przykrością, niezrozumieniem i z olbrzymim sprzeciwem patrzę na działania o charakterze politycznym, które niektórzy przy okazji tej sytuacji podejmują. Realizując partyjne, własne cele wykorzystywane są autentyczne ludzkie emocje. Polityka lubi grać na emocjach, przy czym odpowiedzialna polityka to myślenie o ludziach bez posługiwania się nieprawdą, niedopowiedzeniem. Manipulacją jest porównywanie cen taryf w różnych miastach ustalonych w różnych terminach w oparciu o umowy na zakup paliw i energii elektrycznej po innych cenach. Apeluję zatem do radnych i lokalnych działaczy reprezentujących wszystkie opcje polityczne o wzajemne wsparcie i współdziałanie. Samorząd, którego jestem przedstawicielem, nie ma bezpośredniego wpływu na ceny energii, paliwa i ogrzewania. Jednak przy mocnym wsparciu obywateli i współdziałaniu ponad partyjnymi podziałami nasz głos może być słyszalny i ma szansę powodzenia.

Tworzenie „wojenek” partyjnych - wbrew faktom i kosztem mieszkańców a nastawionych na tzw. „słupki poparcia” - jest brakiem odpowiedzialności i nie jest też oczekiwane przez mieszkańców Piotrkowa. Działacze PiS oraz PO na naszym „lokalnym podwórku” idą „ramię w ramię” i wykorzystują sytuację, jako element kampanii wyborczej. Atakują samorząd, zamiast skierować swoje wysiłki ku swoim kolegom z ław sejmowych, zasiadającym w rządzie czy w spółkach Skarbu Państwa, czyli do decydentów mających realny wpływ na obniżkę cen.

Przecież cena ciepła przede wszystkim zależy od ceny węgla, gazu, energii elektrycznej, a te przecież wzrosły o kilkaset procent. To też wciąż wysoka cena uprawnień do emisji CO₂. Nikt inny jak polski rząd z początkiem 2023 roku podniósł z 5 do 23% VAT na ciepło. Mimo że Unia Europejska narzuca minimalną stawkę w wysokości 5%. Powrót do tego pułapu znacząco obniżyłby rachunki za ciepło. Zauważę, że ceny gazu na rynkach światowych ciągle spadają, a my wciąż płacimy wysokie stawki. Dlaczego jedna ze spółek Skarbu Państwa utrzymuje te ceny gazu na wysokim krajowym poziomie? Do części naszych lokalnych polityków kieruję apel: wnieście się ponad podziały i włączcie się w starania na rzecz ograniczenia drożyzny! Razem możemy więcej!

Podsumowując: Staję razem z Wami na czele tego protestu wierząc, że dzięki temu siła naszego głosu będzie znacznie większa i przeloży się na chęć podjęcia działań niosących nam pomoc.

Z wyrazami szacunku


Krzysztof Chojniak